

# Adam Gerstmann

---

## Konkordat austriacki z roku 1933

---

Collectanea Theologica 16/1, 84-94

---

1935

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KONKORDAT AUSTRJACKI Z ROKU 1933.

Dnia 5 czerwca r. 1933 zawarła Rzeczpospolita austriacka (kanclerz dr. Engelbert Dollfuss i minister, obecny kanclerz dr. Kurt Schuschnigg) ze Stolicą Apostolską (kard. Eugenjusz Pacelli) konkordat. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych przeciągała się (mimo, że art. 23 mówi o „możliwie rychłej“ wymianie) dość długo, gdyż nastąpiła dopiero 1 maja 1934 r.; od tego dnia wszedł konkordat w życie i został (po raz pierwszy w historii) wcielony do nowej konstytucji „Związkowego Państwa Austriackiego“. Stolica Apostolska opublikowała tekst konkordatu już 2 maja 1934 r. (Acta Apost. Sedis. Vol. XXVI, Nr. 7, p. 249—284).

Aby lepiej zrozumieć i ocenić znaczenie tego konkordatu, nie będzie zbędnem przypomnieć sobie pokrótce, jaki był stan Kościoła w dawnej monarchji austriackiej przed konkordatem z r. 1855, tudzież streścić pokrótce główne postanowienia tamtego konkordatu.

Józefinizm starał się, jak wiadomo, podporządkować Kościół państwu, stworzyć z niego (na wzór bizantyński, rosyjski czy galikański) rodzaj departamentu, podlegającego cesarzowi i kancelarji nadwornej. Wprawdzie za rządów Leopolda II i Franciszka I zmalał nieco w praktyce ucisk rządu, ale zasadniczy jego kierunek pozostał panującym przez cały czas absolutnych, metternichowskich rządów aż po epokę „wiosny ludów“ w r. 1848. W Niemczech rozpoczęła się walka z wszechmocnym państwem i zasadami febronianizmu już około r. 1837 w sprawie t. zw. „Kölner Wirren“, t. z. w sporze arcybiskupa kolońskiego Droste-Vischering'a o katolickie prawo małżeńskie, a konferencje biskupów w Kolonji i Würzburgu w r. 1848 przyczyniły się bardzo do obudzenia ducha katolickiego i zorganizowania sił katolickich, wśród zaciętej walki między reakcyjnym państwem a rewolucją. Ten ruch, dą-

żący do emancypacji Kościoła z pod absolutnej władzy reakcyjnego państwa odbił się także na stosunkach austriackich. Cesarz Franciszek Józef I wydał 4 marca 1849 patent zapewniający wszystkim uznanym przez państwo wyznaniom prawo swobodnego i publicznego kultu, samodzielnego zarządu swemi sprawami, posiadanie własnych funduszów i zakładów w ramach powszechnie obowiązującego prawa. Na podstawie żądań postawionych przez zjazd biskupów (Wiedeń 30/IV—17/VI 1848) wydał rząd w roku 1850 dwa patenty, które usuwały najszkodliwsze postanowienia rządów józefińskich (np. placetum regium) pozwalały biskupom na swobodną korespondencję z Rzymem i wykonywanie swej jurysdykcji, przyznawały kościołowi pewien wpływ na nauczanie w szkole etc. Ostateczne uregulowanie stosunku Kościoła do państwa przyniósł konkordat zawarty 18 sierpnia 1855 r. w Wiedniu przez Pronuncjusza kard. Visle Prelà i arcybiskupa wiedeńskiego (późniejszego kardynała) Józefa Otmara Rauschera. Dnia 23 września uzyskał ten konkordat zatwierdzenie cesarskie, a 3 listopada papieskie.

Konkordat z roku 1855<sup>1)</sup> przyznawał państwu austriackiemu, zwłaszcza cesarzowi, wiele przywilejów i uprawnień w stosunku do Kościoła, ale w przeciwieństwie do dążności epoki józefińskiej uznawał Kościół zasadniczo jako instytucję równoprawną i starał się oddać Kościołowi, co mu się z prawa Bożego i kościelnego należy (art. 1). Papież i biskupi mają prawo swobodnego znoszenia się ze sobą, a biskupi mogą wykonywać swój urząd, wydawać listy pasterskie i instrukcje, przyjmować kandydatów do seminarjów duchownych, dopuszczać ich do święceń, nadawać niższe urzędy kościelne, tworzyć parafje, zwoływać synody i t. d. (art. 1, 2, 3, 4). Znaczny wpływ zyskuje Kościół na szkołę: nauka religii ma się odbywać we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych w duchu Kościoła i pod nadzorem biskupów. Do nauczania teologii w uniwersytetach i religii w szkołach potrzebna jest *missio canonica*, biskupi mają wpływ na nominacje profesorów teologii i na egzaminy ściste (art. 5 i 6). Co więcej: całe nauczanie w szkołach powszechnych podlega nadzorowi biskupa, a kandydatów na inspektorów szkolnych przedstawiają biskupi cesarzowi do nominacji. Całe nauczanie w szkołach

---

1) Ułożony w języku łacińskim, obejmuje wstęp i 56 artykułów.

ma być w duchu katolickim; nieodpowiadających temu wymaganiu nauczycieli należy usuwać ze szkoły (art. 7 i 8). Państwo przyznaje prawo cenzury ksiąg Ordynarjuszom (art. 9), a książki do nauki religji wyznaczają biskupi. Konkordat uznaje dalej sądownictwo kościoła w sprawach małżeństwa i zaręczyn (art. 11). Biskupi mają prawo karać duchownych nawet aresztem w klasztorach, seminarjach lub osobnych domach, natomiast Kościół zgadza się na poddanie duchownych sądownictwu świeckiemu, tak w sprawach cywilnych jak i karnych (art. 13, 14). Stolica Apostolska może tworzyć nowe diecezje lub zmieniać ich granice w porozumieniu z rządem (art. 18).

Nominacja cesarska na biskupstwa pozostaje bez zmiany<sup>1)</sup>, lecz cesarz zasięgnie przed nominacją rady biskupów, zwłaszcza z tej samej prowincji (art. 19); biskupi złożą przed objęciem swych stolic przysięgę, (przepisaną art. 20) na ręce cesarza. Papież nadaje *primam dignitatem* w kapitułach katedralnych, o ile ta nie podlega świeckiemu patronowi<sup>2)</sup>, inne prebendy nadaje cesarz, o ile nie są świeckiego patronatu lub *liberae collationis*. Kanonikami mogą zostać tylko zasłużeni kapłani, niekoniecznie ze szlachty, o ile tego nie wymagają specjalne fundacje<sup>3)</sup> i to na podstawie konkursu, gdzie był taki zwyczaj (artykuł 22). Artykuł 24 reguluje sprawy konkursu na probostwa, art. 25 pozostawia nadal cesarzowi prawo prezentowania (z terna) na beneficja dotowane z funduszu religijnego lub szkolnego, art. 26 omawia sprawy kongruy parafjalnej. Kościół ma prawo posiadania, nabywania i administrowania dóbr, ale do pozbycia lub obciążenia dóbr kościelnych potrzebne jest zezwolenie rządu (art. 27, 29, 30). Art. 28 dozwala na swobodne kierowanie zakonami ze strony Stolicy Apostolskiej, biskupów i przełożonych zakonnych według prawa kościelnego. Dziesięciny pozostają nadal tylko

<sup>1)</sup> Cesarz austriacki mianował wszystkich biskupów w monarchji z wyjątkiem arcybiskupów ołunieckiego i salcburskiego, których wybierały kapituły i biskupów z Gurk, Seckau i Lavant (Klagenfurt, Graz i Marburg), których mianował arcybiskup-metropolita salcburski. Arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego mianował cesarz z terna, przedstawionemu mu przez kler archidiecezji.

<sup>2)</sup> W kapitule metropolitalnej w Gorycji podlegała pierwsza i druga dignitas patronowi świeckich rodzin szlacheckich.

<sup>3)</sup> Np. w Ołomuńcu a także co do niektórych kanonij w innych kapitułach.

w tych okolicach, w których są dotychczas w użyciu; w innych częściach państwa zastąpią je daniny lub fundusze, które państwo przekaże Kościołowi (art. 33). Inne sprawy kościelne będą załatwiane nadal wedle dotychczasowych zwyczajów, o ile te zwyczaje są zgodne z nauką Kościoła i zaaprobowane przez Stolicę Apostolską (art. 34). Artykuł 35 znosi wszystkie postanowienia i przepisy przeciwne konkordatowi, zapewnia ściśle i trwale (*in perpetuum*) wykonanie konkordatu, a trudności w jego interpretacji ma usuwać zgodne porozumienie obu kontrahentów.

Konkordat spotkał się wkrótce z gwałtowną opozycją józefińskiej biurokracji, a po r. 1859 i 1866 (przy przemianie absolutnej monarchji na konstytucyjną i dualistyczną) sfer liberalnych; zwłaszcza oddanie szkoły „w niewolę Kościoła“ zwalczano w czasopiśmie i w parlamencie bardzo zajadle. Nie wszystkie postanowienia konkordatu, zwłaszcza w sprawach finansowych, wprowadzono w życie. Rząd lawirował między dotrzymaniem „cesarskiego słowa“ wobec Papieża, a ustępstwami na rzecz wojującego liberalizmu i starał się już w r. 1863 (misja bisk. Fesslera w Rzymie) o zmiany pewnych postanowień konkordatu. W roku 1868 wyszły trzy postanowienia: o prawie małżeńskim, o stosunku szkoły do Kościoła i o „stosunkach wyznaniowych“ obywateli austriackich; przeciw tym prawom, które naruszały widocznie zasadnicze postanowienia konkordatu, wniósł Papież protest, niestety bezskutecznie. Rząd skonfiskował nawet wspólny list episkopatu czeskiego w tej sprawie, a świętobliwego biskupa z Linczu, Franc. Rudigera skazał na więzienie (co prawda cesarz ułaskawił swego dawnego nauczyciela). W następnych latach następowały dalsze pogwałcenia postanowień konkordatu, a dnia 30 lipca 1870 zniósł rząd jednostronnie konkordat, gdyż „jeden z kontrahentów, t. z. Papież zmienił zasadniczo swój charakter przez ogłoszenie dnia 18 lipca 1870 dogmatu o nieomyślności papieskiej“! Na Węgrzech próbowano nawet wprowadzić na nowo *placetum regium*; gdy biskupi węgierscy zaczęli publikować dekrety soboru watykańskiego, otrzymał biskup Jekelfalusy od rady ministrów „w imieniu apost. króla Węgier naganę i wyrazy niezadowolenia i braku zaufania“. Stolica Apostolska nie uznała oczywiście jednostronnego zniesienia konkordatu; wobec tego wytworzył się dziwny stan faktyczny: Kościół wypełniał wszystkie swe

zobowiązania wynikające z konkordatu, a państwo spełniało tylko niektóre jego postanowienia, a ignorowało inne. Największym ciosem dla Kościoła było wprowadzenie na Węgrzech obowiązujących cywilnych ślubów.

Z upadkiem monarchji austro-węgierskiej przestał istnieć jeden z kontrahentów zawierających konkordat, a zatem przestał oczywiście obowiązywać konkordat, jak to wyraźnie stwierdził papież Benedykt XV.

Stosunki Kościoła katolickiego w nowej republice austriackiej były zrazu niezbyt korzystne. Wprawdzie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne było najsilniejszym ze wszystkich i miało duży wpływ na losy państwa (kilkakrotne kanclerstwo ks. Seipla), ale socjaliści opanowali Wiedeń, prowadzili bardzo zjadliwą antyklerykalną a nawet komunizującą politykę i zwalczali gwałtownie Kościół katolicki (wprowadzenie osławionych „Dispensehen“, prawie 100.000 odstępstw od katolicyzmu i t. d.). W ostatnich latach zwyciężył kierunek katolicki w polityce austriackiej, a najwyraźniejszym tego objawem jest konkordat z dnia 5 czerwca 1933 r.

Konkordat ten, opublikowany (jak już wspomniałem) po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych (1 maja 1934) w dniu 2 maja w *Acta Apostolicae Sedis* ma formę podobną do wszystkich nowych konkordatów, t. z. obustronnej umowy; obejmuje wstęp i 23 artykułów w podwójnym tekście włoskim i niemieckim: każdy tekst ma znaczenie równorzędnego oryginału („fanno medesima fede“, „gleiche Kraft“ art. 23). Integralną część konkordatu („parti integranti“, „integrierende Bestandteile“) stanowi dodatkowy protokół („protocollo addizionale“, „Zusatzprotokoll“, podpisany również 5 czerwca 1933 roku przez kard. Pacelli'ego i ministrów Dollfuss'a i Schuschnigga, obejmujący 18 „oświadczeń“ („dichiarazioni“, „Erklärungen“). Te „oświadczenia“ zawierają czasem wyjaśnienia tekstu konkordatu, a czasem uzupełnienia i to wielkiej doniosłości (np. do art. 4, § 2 o obsadzeniu stolic biskupich).

W następujących mych uwagach uwzględniam postanowienia dodatkowego protokołu równocześnie z tekstem konkordatu<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Nie wiadomo, dlaczego postanowień protokołu dodatkowego, które uchwalono równocześnie z zasadniczym tekstem konkordatu nie wcielono odrazu do tekstu, który byłby bardziej przejrzysty i jednolity.

Zasadnicze prawa Kościoła określają art. 1 i 2. Kościół katolicki ma zupełną wolność kultu i wykonywania swej duchownej władzy (podobnie jak 114 artykuł konstytucji polskiej: „Kościół rządzi się własnymi prawami“ i pierwszy artykuł polskiego konkordatu).

Ojciec święty i biskupi mają zupełną swobodę w znoszeniu się i korespondencji ze sobą i z wiernymi. Państwo zapewnia swą opiekę („protezione“, „Schutz“) duchownym w wykonaniu ich obowiązków. Kościół katolicki jest w Austrii instytucją prawno-publiczną: instytucje kościelne, które są wobec Kościoła osobami prawnymi (personalità giuridica — „Rechtspersönlichkeit“ — por. Kodeks Benedykta XV, can. 99 i nast., tudzież 1495) mają *ipso facto* ten sam charakter wobec państwa, o ile istniały w chwili zawarcia konkordatu lub powstały w przyszłości przy pomocy państwa stosownie do postanowień konkordatu. Dodatek do art. 14 gwarantuje specjalnie wolność prasy katolickiej, akcji katolickiej etc.

Liczba metropolij i diecezji pozostaje bez zmiany; „w zasadzie“ ma być apostolska administracja Innsbruck—Feldkirch (dawniej północna część diecezji Brixen—Bressanone, obejmująca północny Tyrol i Vorarlberg) zamieniona na diecezję tej samej nazwy; w Innsbrucku ma urzędować Ordynariusz i (według art. 15, § 4) kapituła, a w Feldkirch osobny Generalny Wikariusz dla Vorarlbergu. W Eisenstadt ma rezydować *Praelatus nullius* dla t. zw. Burgenlandu, t. j. drobnego skrawka dawnych zachodnich Węgier na granicy Dolnej Austrii (art. 3).

W razie wakansu stolicy biskupiej lub prałatury *nullius*, przedstawiają wszyscy ordynariusze austriaccy listę kandydatów na to biskupstwo Stolicy Apostolskiej, która jednak nie ma obowiązku wybierania z niej nominata. Przed nominacją (odnosi się to też do koadjutora *cum iure successionis*) zapytuje Stolica Apostolska poufnie rząd rzeczypospolitej (nie jak w Polsce Prezydenta R. P. — por. art. 11 konk. pol.), czy nie ma zastrzeżeń natury politycznej i oczekuje odpowiedzi do dni 15. O ileby nie doszło do porozumienia między obiema władzami, może Papież nadać biskupstwo swemu kandydatowi (stwierdza to wyraźnie dodatek do art. 4, § 2). Kapituła metropolitalna salcburska zachowuje (podobnie jak kapituły w Niemczech) prawo wyboru arcybiskupa z pomiędzy trzech kandydatów przedstawionych jej przez Stolicę Apostolską; arcybiskup salcburski utracił natomiast

prawo nominowania biskupów z Gurk, Seckau i Lavant. Nadawanie godności (*dignitates*) i kanonikatów odbywa się według postanowień prawa kościelnego (can. 396, 403 i nast., 1435) (art. 4).

Bardzo szczegółowo omawia konkordat sprawę nauczania religji, szkół i wychowania kleru (art. 5 i 6 — z dodatkami prawie sześć stron druku — w polskim konkordacie ledwie jeden artykuł w kilkunastu wierszach). Nauczanie teologii ma się odbywać nadal na wydziałach teologicznych (Wiedeń, Innsbruck, Graz i Salzburg), utrzymywanych przez państwo, lub w seminarjach diecezjalnych (w Klagenfurcie, Lincu i St. Pölten)<sup>1)</sup>. Seminarja, konwikty i t. d. podlegają wyłącznie władzy Ordynariuszów. Wydziały teologiczne mają się zasadniczo dostosować do postanowień konstytucji *Deus scientiarum Dominus*, ale z uwzględnieniem ich stanowiska jako części uniwersytetów i w porozumieniu z właściwą władzą kościelną. Wydział teologiczny w Innsbrucku ma zachować swój osobny charakter (*carattere particolare*, „Eigenart“) zwłaszcza co do swego grona profesorów<sup>2)</sup>. Państwo uznaje naukowe stopnie nadane na papieskich uniwersytetach, o ile nie idzie o uzyskanie na ich podstawie jakiegoś świeckiego stanowiska. Profesorowie i docenci wydziałów teologicznych muszą mieć misję kanoniczną; gdyby władza kościelna cofnęła swe zezwolenie, zostaje profesor teologii usunięty ze swego stanowiska (nie tracąc ew. praw do emerytury), a stanowisko jego będzie obsadzone przez innego kandydata. Te same postanowienia odnoszą się do nauczycieli religji we wszystkich szkołach. Kościół ma prawo zakładania szkół; o ile nauczyciele zakonni lub duchowni mają odpowiednie kwalifikacje, nie może państwo narzucać sił świeckich dla tych szkół. Nadzór nad nauczaniem religji, ustalenie planu nauki i podręczników tego przedmiotu należą do episkopatu. Państwo gwarantuje nauczanie religji w szkołach wszystkich kategorii w niemniejszej ilości godzin niż dotychczas. Gdyby Kościół wprowadził nauczanie religji w większej niż dotąd ilości godzin, uczyni to na własny koszt, o ile lepsze warunki

<sup>1)</sup> Dla diecezji Innsbruck-Feldkirch ma powstać seminarjum w Innsbrucku, a Burgenland ma swoje seminarjum w Wiedniu; alumni tych seminarjów mają uczęszczać na wydział teologiczny w Innsbrucku względnie w Wiedniu.

<sup>2)</sup> Jak wiadomo, uczą na tym fakultecie wyłącznie Jeziuci, którzy nie pobierają pełnych płac profesorskich.



finansowe nie pozwolą państwu wziąć tego wydatku na siebie. Szkoły prowadzone przez władze kościelne, zakony lub uznane przez biskupa stowarzyszenia katolickie, mogą uzyskać pomoc ze skarbu państwa, o ile się dobrze rozwijają, a przez to odciążają skarb<sup>1)</sup>. Konkordat dodaje wyraźnie, że te wszystkie postanowienia mają na celu popieranie szkolnictwa katolickiego i przygotowanie wprowadzenia „publicznej katolickiej szkoły wyznaniowej“.

Państwo uznaje ważność małżeństw zawartych w formie kościelnej (art. 7) i orzecznictwo sądów kościelnych w sprawie uznania nieważności małżeństw, *privilegium Paulinum* i *dispensatio a matrimonio rato non consummato*. Sprawy separacyj odstępuje się sądom cywilnym, a zapowiedzi głosi się w kościele i urzędzie cywilnym (jak w 34 art. konkordatu włoskiego). Wyroki sądów biskupich przedstawia się najwyższemu sądowi austriackiemu (österreichischer Oberster Gerichtshof) przez sąd Sygnatury Apostolskiej.

Zakony i kongregacje (art. 10) mają zapewniony zupełnie swobodny rozwój co do zakładania domów, ilości członków, sposobu życia zakonnego, studjów i t. d. Nowo założone domy zakonne otrzymują osobowość prawną przez proste zgłoszenie ich przez biskupa w ministerstwie. Przełożeni dożywotni (opaci) i prowincjałowie rezydujący w Austrii muszą posiadać obywatelstwo austriackie.

Beneficja (art. 11) nadaje władza kościelna według prawa kościelnego z uwzględnieniem praw patronów. Jeżeli patronem jest rząd lub instytucja, ma prawo prezentowania tylko jednego z trzech kandydatów przedstawionych przez biskupa. Duchowni zajęci w zarządzie diecezją, proboszczowie i nauczyciele religii w szkołach publicznych muszą posiadać obywatelstwo austriackie i przynajmniej trzechletnie studia teologiczne w Austrii, Niemczech (właściwie „an einer deutschsprachigen katholisch-theologischen Fakultät“) lub w Rzymie. Wikariusze i prowizoryczni katecheci mogą być od tych wymogów zwolnieni.

---

<sup>1)</sup> Z końcem XIX wieku było n. p. w niemieckiej części Tyrolu tylko jedno gimnazjum państwowe (Innsbruck); obok tego było gimn. biskupie w Brixen i zakonne: Benedyktynów w Meranie, Cystersów w Mehrerau, Kanoników regularnych pod Brixen, Jezuitów w Feldkirch i Franciszkanów w Bozen i w Hall.

Kościół ma (według art. 13) prawo posiadania, nabywania, pozbywania się dóbr, zarządzania nimi i t. d. według postanowień prawa kanonicznego (por. can. 1495 i nast.). Pozwolenie państwa na obdłużenie lub sprzedaż dóbr kościelnych jest tylko wówczas potrzebne, gdy ta alienacja pociąga za sobą wydatki dla skarbu państwa.

Aż do zawarcia nowej umowy finansowej obowiązuje się państwo (art. 15) do wszystkich świadczeń finansowych, opartych na dotychczasowych ustawach lub umowach. Fundusz religijny zachowuje nadal charakter majątku kościelnego, a państwo zarządza nim w imieniu Kościoła. O ile Kościół tworzy nowe instytucje, które nie mają pretensyj do finansowej pomocy państwa, nie potrzeba na to zezwolenia państwowej władzy; jeżeli natomiast ma nastąpić przez to obciążenie skarbu państwa, potrzebne jest zezwolenie ministerstwa.

Podział i rozgraniczenie parafij jest rzeczą Ordynariusza; państwo może jednak wystąpić w tej sprawie z wnioskami o zmiany dla wprowadzenia oszczędności<sup>1)</sup>.

Inne postanowienia konkordatu są mniejszej wagi. Art. 8 omawia sprawę duszpasterstwa wojskowego, na którego czele stoi biskup t. z. „wikariusz polowy“ (*Vicario castrense* „*Militärvikar*“). Artykuł 9 wylicza święta obowiązujące według can. 1247 (z wyjątkiem święta św. Józefa), a art. 16 reguluje sprawę duszpasterstwa w szpitalach, domach ubogich, więzieniach i t. d.

Artykuły 17 — 21 przyznają pewne przywileje duchownym: wolność poborów od egzekucyj, podobnie jak urzędnikom (porównaj artykuł 5 konkordatu polskiego), zwolnienie od obowiązków sędziów przysięgłych i ławników<sup>2)</sup>, prawo odmówienia zeznań o sprawach znanych im jako tajemnica urzędowa (a więc nie tylko *sub sigillo sacramentali*). W razie oskarżenia lub osądzenia duchownego obowiązują przepisy analogiczne do postanowień art. 22 konkordatu polskiego; duchowny zasądzony za zbrodnię traci prócz tego prawa do kongruy ze strony państwa. Nieprawne używanie stroju duchownego podlega karze taksamo

<sup>1)</sup> Chodzi zapewne o redukcje maleńkich parafij i ekspozytur, które np. w Tyrolu i Voralbergu mają czasem po kilkadziesiąt dusz.

<sup>2)</sup> Konkordat nie wspomina o zwolnieniu duchownych od służby wojskowej, bo w Austrii niema obecnie powszechnego obowiązku służenia w armji.

jak nieprawne noszenie wojskowego munduru (por. art. 29 konk. włoskiego).

Sprawy kościelne nieomówione w konkordacie mają być prowadzone według prawa kanonicznego (art. 22, al. 1), wszelkie trudności i kwestje interpretacyjne załatwi Stolica Apostolska i państwo przez wspólne porozumienie (art. 22, al. 2). Wszelkie prawa i postanowienia przeciwne postanowieniom konkordatu, zwłaszcza prawo z 7 maja 1874 tracą moc obowiązującą (art. 22, al. 3 i dodatek).

Konkordat obowiązuje z dniem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych (art. 23).

Powyższe omówienie najważniejszych postanowień nowego konkordatu wykazuje, że ta umowa jest dla Kościoła katolickiego bardzo korzystna, może najkorzystniejsza ze wszystkich konkordatów zawartych w ostatnich latach. Obok postanowień, które znajdujemy w innych pokrewnych umowach, np. w konkordacie polskim, bawarskim, włoskim, niemieckim i t. d., mamy też artykuły przyznające Kościołowi w Austrii więcej swobody i wpływów niż w innych krajach. Mam tu na myśli postanowienia o swobodnej obsadzie biskupstw (nawet wbrew opinii władzy świeckiej), swobodę prasy i akcji katolickiej, zakonów, a przede wszystkim postanowienia o wpływie Kościoła nie tylko na wychowanie kleru i na naukę religii, ale także na cały kierunek wychowania zdążający otwarcie do szkoły wyznaniowej. Wpływ państwa w sprawach kościelnych ogranicza się do spraw zewnętrznych, zwłaszcza finansowych i to tyle, o ile wchodzi w grę nowe obciążenie skarbu państwa. Postanowienia są przeważnie bardzo do k ł a d n e, nieraz drobiazgowo (np. o patronacie, pensjonowaniu usuniętych profesorów, porozumieniu się z rządem w różnych sprawach i t. d.), tak że prawdopodobnie niewiele będzie trudności w interpretowaniu tego konkordatu. Czasem ogranicza się państwo do obietnic wydatniejszej pomocy materialnej za nastaniem „lepszyc czasów“ (art. 5, §§ 1 i 4; art. 15, §§ 3, 4, 5, 6).

Szczególnie doniosłym jest fakt, że rząd kanclerza Dollfussa ogłosił tekst konkordatu r ó w n o c z e ś n i e z n o w ą „faszystowską“ konstytucją z dnia 1 maja 1934 jako jej część integralną, uczynił go zatem jedną z podstaw nowej organizacji państwowej.

Prasa katolicka przyjęła ogłoszenie konkordatu bardzo życzliwie. Np. uważa „Spectator“ w artykule „De concordato Austriaco“

(Jus Pontificium, R. XIV nr. I), że konkordat Dollfussa zapewnia Kościołowi wszechstronną wolność (*catholicam libertatem undique spirat*), podnosi zaś przede wszystkim następujące dodatnie jego cechy: Uszanowanie dla Stolicy Apostolskiej, współpracę państwa w utrzymaniu dyscypliny kościelnej, uznanie prawa kościelnego w sprawach Kościoła, przyjęcie konstytucji *Deus scientiarum Dominus*, ułatwienie uznania instytucji kościelnej jako osoby prawnej wobec państwa i ograniczenie wpływu i nadzoru państwowego do tych spraw, które mogą obciążyć skarb państwa. Natomiast w prasie wolnomyślniej i antykatolickiej odezwały się głosy (podobnie zresztą jak po konkordacie z r. 1855), że rząd austriacki zaprzedał Państwo Rzymowi, że utworzył z Austrii coś na kształt dawnych jezuickich „Reductiones“ w Paragwaju i t. d.

Czy i jak zostanie konkordat wprowadzony w życie, trudno obecnie osądzić. Jeden z twórców konkordatu zginął tragicznie niespełna w dwa miesiące po jego ogłoszeniu, drugi kieruje obecnie nawą państwa, ale to państwo małe i biedne, podminowane wewnętrznymi walkami i zależne od obcych wpływów nie daje zbyt silnej i pewnej rękoi, że zdoła nawet przy najlepszej woli swych kierowników przeprowadzić w całości wszystkie postanowienia umowy z 5 czerwca 1933 r.

Gdy jednak zasady tego konkordatu, opartego na zrozumieniu praw i potrzeb Kościoła i wzajemnem zaufaniu Kościoła i państwa zostaną trwale i w całej pełni zrealizowane, przyniosą niewątpliwie rzetelne i znaczne korzyści obu kontrahentom.

Lwów

Ks. Adam Gerstmann.

## SUMMARIUM.

*A. Gerstmann: De concordatu aëstriaco anni 1933.*

Auctor indolem novi Concordatus aëstriaci in comparatione cum Concordato anni 1855 eiusque momentum pro religione catholica in Austria excolenda explicat.